

**DLA DZIECI:**

BIELANKI – sobota 10:00  
 MINISTRANCI MŁODSI – sobota 10:00  
 MINISTRANCI STARSI – poniedziałek 18:30  
 SCHOLA – sobota 11:00  
 RÓŻE RÓŻAŃCOWE DZIECI – ostatnia niedziela miesiąca  
 Msza św. 10:30

**DLA MŁODZIEŻY:**

LEKTORZY – poniedziałek 18:45  
 RUCH ŚWIATŁO-ŻYCIE – piątek 19:00  
 GRUPA STUDENCKA RUCHU RODZIN NAZARETAŃSKICH –  
 II i IV wtorek miesiąca 19.00 Msza św. w kościele i spotkanie  
 w domu parafialnym

**DLA DOROSŁYCH:**

CHÓR PARAFIALNY – piątek 18:45  
 DOMOWY KOŚCIÓŁ – raz w miesiącu w ustalonym terminie  
 GRUPA BIBLIJNA – niedziela 19:00  
 NEOKATECHUMENAT – Eucharystia, sobota 19:00

RÓŻE RÓŻAŃCOWE RODZICÓW, MAŁŻONKÓW – ostatnia  
 niedziela miesiąca Msza św. 10:30  
 RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH – wtorek 19:00  
 RYCERZE JANA PAWŁA II – I środa miesiąca 18:45  
 SPOTKANIA KOBIET – IV czwartek miesiąca 19:00  
 SPOTKANIA MAM – czwartek 10:00  
 SPOTKANIE OJCÓW RODZIN I SŁUŻBY LITURGICZNEJ  
 DOROSŁYCH – III piątek miesiąca 20.00  
 SPOTKANIA OTWARTE DLA MAŁŻEŃSTW – IV niedziela  
 września, listopada, lutego i kwietnia  
 ŚRODOWISKO MEDYCZNE ŚWIĘTEJ RODZINY – II czwartek  
 miesiąca 19:00  
 WIECZORY UWIELBIENIA – I niedziela miesiąca 19:00  
 ŻYWE RÓŻANIEC – I sobota miesiąca 6:30 Msza św.,  
 różaniec i spotkanie  
 MITYNG GRUPY AA „JUTRZNIĄ” – niedziela 8:30  
 MITYNG GRUPY AH – niedziela 12:00

**Poradnie działające przy kościele Świętej Rodziny na Zaciszu:**

- Parafialny Ośrodek Formacji Rodziny zaprasza małżeństwa i narzeczonych na spotkania i konsultacje w poniedziałki w godz. 18:00-21:00 (tel. 665 807 834)
- Dla małżonków oczekujących narodzin dziecka i matek karmiących (tel. 603 101 904)
- Coach chrześcijański (tel. 887 887 206)
- Mediacje pojednawcze (rodzinne, sąsiedzkie, cywilne) (tel. 502 223 310)
- Doradztwo zawodowe (tel. 607 318 694)
- Porady prawne (tel. 696 636 278)
- Pomoc w żałobie (tel. 668 469 992)

**Narzeczonych  
zapraszamy**

na kurs przedmałżeński,  
który rozpocznie się  
w poniedziałek  
**23 lutego o godz. 20:00**  
w domu parafialnym.

**Rzymskokatolicka  
Parafia Świętej  
Rodziny  
na Zaciszu**



ul. Rozwadowska 9/11  
 03-628 Warszawa  
 tel. 22 679 07 53, tel. 668 809 795  
 kontakt@parafiaswrodziny.pl  
 www.parafiaswrodziny.pl  
 www.facebook.com/parafiaswrodziny

Nr konta parafialnego:  
 BANK PEKAO SA VI O W-WA  
 52 1240 1082 1111 0000 0428 0477

**Kancelaria parafialna jest czynna  
w poniedziałki 18:30-20:00  
we wtorki i czwartki 9:00-10:00  
i 16:30-17:45**

**Redakcja gazетки parafialnej:**  
 ks. Proboszcz Andrzej Mazański  
 Monika Nowosielska (str. angielska)  
 Marta Staszewska  
 Katarzyna Pawlak

**Msze Święte w kościele Świętej Rodziny na Zaciszu:**  
**niedziele: 7:00, 9:00, 10:30, 12:00, 18:00**

(w II i IV niedzielę miesiąca Chrzest św. jest udzielany podczas Mszy św. o 12:00)

**dni powszednie: 6:30, 8:00, 18:00**

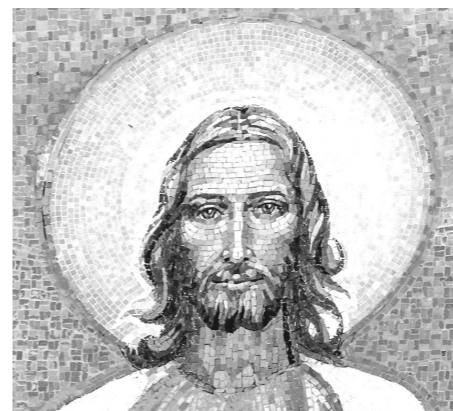
**Nabożeństwa w ciągu tygodnia:**

**Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy** – środa godz. 18:00.  
 Następnie Msza Św. w intencjach zbiorowych.  
**Adoracja Najświętszego Sakramentu** – czwartek godz. 17:00-18:00  
 adoracja w ciszy i po Mszy św. do godz. 20:00 Różańcowa modlitwa  
 wstawiennicza przed Najświętszym Sakramentem w I czwartek miesiąca;  
 sobota godz. 19:00-21:00 adoracja w ciszy, z pieśnią i Słowem Bożym.  
**Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny** – niedziela godz. 8:00.

**Nabożeństwa w ciągu miesiąca:**

**Pierwszy Piątek Miesiąca** – spowiedź święta rano podczas Mszy św.  
 o 6.30 i 8.00 i od 17.30. O godz. 18.00 Msza Św. wynagradzająca  
 Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.  
**Pierwsza Sobota Miesiąca** – godz. 6:30 Msza Św. wynagradzająca,  
 a po niej różaniec, rozważania fatimskie i spotkanie kół różańcowych.  
**Adoracja Najświętszego Sakramentu** – I niedziela miesiąca godz. 17:00-  
 18:00 adoracja w ciszy i 19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem.  
**Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego** – II piątek miesiąca, godz. 15:00.  
 Po nabożeństwie Msza św. w intencjach zbiorowych.  
**Msza Święta za zmarłych** poleconych Panu Bogu w wypominkach  
 rocznych – I poniedziałek miesiąca, godz. 18:00. Wypominki od 17:15.

*Dziękujemy za dobrowolną ofiarę złożoną na druk gazetki parafialnej.*



Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką (Mt 12, 50)

# Rodzina na Zaciszu

## Zaczynamy Wielki Post:

# Nawracajmy się!

Rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu: zewnątrz przypominają nam o tym między innymi fioletowe szaty liturgiczne, brak kwiatowych dekoracji w kościele i piękne pieśni wielkopostne. Bogactwo form liturgicznych tego okresu, takich jak Droga Krzyżowa, czy Gorzkie Żale jest dla każdego z nas zachętą, by z wrażliwością serca rozważyć tajemnicę historii naszego zbawienia.

Papież Leon XIV napisał w swoim orędziu wielkopostnym: *Wielki Post to czas, w którym Kościół z matczyną troską zaprasza nas do ponownego umieszczenia w centrum naszego życia misterium Boga, aby nasza wiara odżyła, a nasze serca nie rozprószyły się codziennymi zmartwieniami i rozproszeniami.*

**Post, modlitwa, jałmużna**

W Środę Popielcową usłyszeliśmy fragment Ewangelii, w którym Jezus pouczał swoich uczniów o tym jak mają się modlić, pościć i że powinni dawać jałmużnę (Mt 6, 1-6; 16-18). Ksiądz Wacław w swojej homilii tego dnia powiedział, że skoro Jezus poucza, to zakłada, że uczniowie te działania podejmują, tylko potrzebują instrukcji, czyli pouczenia, jak robić to lepiej.



Ważnym pytaniem, które padło na progu Wielkiego Postu było: czy naprawdę się modłę, czy podejmuję post i czy pamiętam o dawaniu jałmużny?

W dzisiejszych czasach życia w dobrobycie dla wielu osób jałmużna stała się zapomnianą praktyką. Zakładamy, że osoby potrzebujące pomocy będą „jakoś zaopiekowane przez państwowy system” i że skoro płacimy podatki, to nie ma potrzeby, byśmy pamiętali o ubogich i potrzebujących. Podobnie jest z postem, który zupełnie nie pasuje do naszych konsumpcyjnych czasów.

We wspomnianym już orędziu Papież Leon napisał do nas: *Jeśli Wielki Post jest czasem słuchania, to post stanowi konkretną praktykę, która przygotowuje do przyjęcia Słowa Bożego. Wstrzeźliwość od pokarmu jest bowiem*

*bardzo starożytną i niezastąpioną praktyką ascetyczną na drodze nawrócenia. Właśnie dlatego, że angażuje ciało, uwidacznia to, czego odczuwamy „głód” i co uważamy za niezbędne dla naszego utrzymania. Służy zatem rozeznaniu i uporządkowaniu „żądź”, podtrzymywaniu czujnego głodu i pragnienia sprawiedliwości, wyrwywając je z rezygnacji, ucząc, by stawało się modlitwą i odpowiedzialnością względem bliźniego.*

**cd. na str. 2**

cd. ze str. 1

**Wiosna nadchodzi, oby i serce wiosennie rozkwitło**

Dzień po Popielcu, wczesnym rankiem nad Zaciszem przeleciał klucz dzikich gęsi. Powracające do Polski ptaki zwia-  
stują, wbrew temu, co widzimy za ok-  
nem, że zbliża się wiosna. Aż trudno  
uwierzyć, że po dwóch miesiącach śnie-  
gu i mrozu za chwilę nastąpi wiosna:  
ziemia się zazieleni, zakwitnie, a potem  
pojawią się owoce. Już dawno nie było  
takiej zimy w Warszawie. Klucz lecą-  
cych ptaków przypomniał, że porządek  
natury jest taki, że po zimie zawsze  
przychodzi wiosna i budzi przyrodę do  
życia z zimowego letargu.

Ptaki, które wędrują w naszą stronę,  
pomimo zimowej pogody, stały się dla  
mnie na progu Wielkiego Postu symbo-  
lem nawrócenia. Rutyna codzienności,  
hałas mediów społecznościowych,  
troska o własny komfort, pycha i zanie-  
dbania modlitwy... tak wiele spraw  
obniża temperaturę mojego serca,  
czyniąc je czasem zamrzniętym na  
kamień. Zima serca może się przedłu-  
żyć i powodować zwątpienie i brak  
nadziei, jednak zawsze po zimie przy-  
chodzi wiosna. Pan Bóg posyła do nas  
swoje Słowo i sakramenty, abyśmy  
mogli roztopić lód serca i zakwitnąć  
radością nawrócenia.

Zaczynając Wielki Post otoczeni śnie-  
giem i mroźną pogodą, dajmy dostęp  
Temu, który jest ciepłem, radością  
i życiem. Podejmując trudy wielkopost-  
nego nawrócenia, korzystajmy z bogac-  
twa liturgii Słowa, sakramentu pokuty,  
a także z dobrze nam znanych nabo-  
żeństw pasyjnych.

**Panie Jezu, który cierpiałeś raniony  
za mnie, w Tobie widzę całą moją  
nadzieję na nawrócenie, za Tobą  
chcę kroczyć drogą mojego życia,  
przyjmując krzyż codzienności  
i łącząc mój trud i ból z Tobą.**

Marta

# WIELKI POST 2026

**Wielkopostne nabożeństwo Drogi Krzyżowej** w piątki o godz. 16.45 dla  
dorosłych, o 17.30 dla dzieci i o 19.00 dla młodzieży i dorosłych.

**Gorzkie Żale** w niedzielę o godz. 17.15

**Rekolekcje wielkopostne** będą trwały od II niedzieli Wielkiego Postu,  
1 marca do środy 4 marca. Poprowadzi je ks. Daniel Trojnar z diecezji  
rzeszowskiej.

17 marca, we wtorek kościół Świętej Rodziny będzie w Warszawie  
**wielkopostnym kościołem stacyjnym**. Tego dnia kościół otwarty będzie  
od godz. 6.00 do 21.00 na przyjęcie parafian i gości. Bedzie możliwość  
modlitwy, adoracji Najświętszego Sakramentu i przystąpienia do sakra-  
mentu pokuty.

**Parafialna Droga Krzyżowa** przejdzie ulicami Zacisza tradycyjnie w piątek  
przed Niedzielą Palmową, czyli 27 marca. Rozpocznie się bezpośrednio  
po Mszy św. o godz. 18.00. Tego dnia nie będzie Drogi Krzyżowej  
dla dorosłych o godz. 16.45, będzie natomiast Droga Krzyżowa dla dzieci  
o godz. 17.30.

W piątek, 20 marca o godz. 20.00 będzie odprawiona Msza św., po której  
wyruszą Nocne Drogi Krzyżowe.

W ramach **Ekstremalnej Drogi Krzyżowej** nasza parafia organizuje rejon  
Warszawa Zacisze. W naszym rejonie dostępne będą dwie trasy:

- trasa niebieska: Ekstremalna Droga Krzyżowa Matki Bożej Zwycięskiej  
(42 km), przebiegająca po terenach Bitwy Warszawskiej 1920 r.;

- trasa zielona: Ekstremalna Droga Krzyżowa ks. Ignacego Skorupki  
(47 km) po terenach Bitwy Warszawskiej, przez sanktuarium św. Jana  
Pawła II w Radzyminie;

- trasa fioletowa: Ekstremalna Droga Krzyżowa Powołaniowa (40 km),  
przebiegająca po trasie domów zakonnych i seminarium naszej diecezji.

Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowymi informacjami dostępnymi  
na stronie projektu EDK oraz do zapisu na jedną z tras [edk.org.pl](http://edk.org.pl).  
Zapisy nie są obowiązkowe, jednak pozwalają organizatorom na lepsze  
przygotowanie wydarzenia.

Osobom, które nie zdecydują się wziąć w nich udziału, proponujemy  
trasy krótsze **Nocnych Dróg Krzyżowych**, na nie ma zapisów, wystarczy  
przyjść:

• Nocna Droga Krzyżowa bł. ks. Jerzego Popiełuszki (ok. 24 km do grobu  
ks. Jerzego)

• Nocna Droga Krzyżowa bł. Karoliny Kózkówny (ok. 23 km przez kapliczki  
Białoleki)

• Nocna Droga Krzyżowa św. Carlo Acutisa (ok. 10 km po trasie kościołów  
z relikwiami św. Carlo Acutisa)

• Nocna Droga Krzyżowa Świętej Rodziny dla rodzin z dziećmi (ok. 5,6 km  
po ulicach parafii).

Przez całą noc z piątku na sobotę (z 20 na 21 marca), aż do Mszy św.  
o godz. 6.30, kościół parafialny będzie otwarty i będzie w nim trwała  
**adoracja – najpierw Krzyża, następnie Najświętszego Sakramentu**.  
Zachęcamy do modlitewnego wsparcia uczestników Dróg Krzyżowych.

Szczegółowe informacje dotyczące tras nocnych dróg krzyżowych  
dostępne są na stronie Parafii Świętej Rodziny: [parafiaswrodziny.pl/dk/](http://parafiaswrodziny.pl/dk/)

## MESSAGE OF POPE LEO XIV FOR LENT 2026

### Listening and Fasting: Lent as a Time of Conversion

*Dear brothers and sisters,*

Lent is a time in which the Church, guided by a sense of maternal care, invites us to place the mystery of God back in the center of our lives, in order to find renewal in our faith and keep our hearts from being consumed by the anxieties and distractions of daily life. (...)

*Listening*

This year, I would first like to consider the importance of making room for the word through *listening*. The willingness to listen is the first way we demonstrate our desire to enter into relationship with someone.

In revealing himself to Moses in the burning bush, God himself teaches us that listening is one of his defining characteristics: "I have observed the misery of my people who are in Egypt; I have heard their cry" (Ex 3:7). Hearing the cry of the oppressed is the beginning of a story of liberation in which the Lord calls Moses, sending him to open a path of salvation for his children who have been reduced to slavery. (...)

*Fasting*

If Lent is a time for listening, *fasting* is a concrete way to prepare ourselves to receive the word of God. Abstaining from food is an ancient ascetic practice that is essential on the path of conversion. Precisely because it involves the body, fasting makes it easier to recognize what we "hunger" for and what we deem necessary for our sustenance. Moreover, it helps us to identify and order our "appetites," keeping our hunger and thirst for justice alive and freeing us from complacency. Thus, it teaches us to pray and act responsibly towards our neighbor. (...)

In this regard, I would like to invite you to a very practical and frequently unappreciated form of abstinence: that of refraining from words that offend and hurt our neighbor. Let us begin by disarming our language, avoiding harsh words and rash judgement, refraining from slander and speaking ill of those who are not present and cannot defend themselves. Instead, let us strive to measure our words and cultivate kindness and respect in our families, among our friends, at work, on social media, in political debates, in the media and in Christian communities. In this way, words of hatred will give way to words of hope and peace. (...)

Dear friends, let us ask for the grace of a Lent that leads us to greater attentiveness to God and to the least among us. Let us ask for the strength that comes from the type of fasting that also extends to our use of language, so that hurtful words may diminish and give way to a greater space for the voice of others. Let us strive to make our communities places where the cry of those who suffer finds welcome, and listening opens paths towards liberation, making us ready and eager to contribute to building a civilization of love. I impart my heartfelt blessing upon all of you and your Lenten journey.

*From the Vatican, 5 February 2026,  
Memorial of Saint Agatha, Virgin and Martyr*

*Drodzy Bracia i Siostry!*

Wielki Post to czas, w którym Kościół z matczyną troską zaprasza nas do ponownego umieszczenia w centrum naszego życia misterium Boga, aby nasza wiara odzyskała zapał, a nasze serca nie rozpraszały się codziennymi zmartwieniami i rozproszeniami. (...)

*Słuchać*

W tym roku chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na znaczenie dawania przestrzeni Słowu poprzez *słuchanie*, ponieważ gotowość do słuchania jest pierwszym znakiem, za pomocą którego objawia się pragnienie nawiązania relacji z drugą osobą.

Sam Bóg, objawiając się Mojżeszowi w płonącym krzewie, ukazuje, że słuchanie jest cechą charakterystyczną Jego istoty: „Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego” (Wj 3, 7). Słuchanie wołania uciśnionego jest początkiem historii wyzwolenia, w którą Pan angażuje również Mojżesza, posyłając go, by otworzył drogę zbawienia swoim zniewolonym dzieciom. (...)

*Pościć*

Jeśli Wielki Post jest czasem słuchania, to *post* stanowi konkretną praktykę, która przygotowuje do przyjęcia Słowa Bożego. Wstrzemięźliwość od pokarmu jest bowiem bardzo starożytną i niezastąpioną praktyką ascetyczną na drodze nawrócenia. Właśnie dlatego, że angażuje ciało, uwidacznia to, czego odczuwamy „głód” i co uważamy za niezbędne dla naszego utrzymania. Służy zatem rozeznaniu i uporządkowaniu „żądź”, podtrzymywaniu czujnego głodu i pragnienia sprawiedliwości, wyrывая je z rezygnacji, ucząc, by stawało się modlitwą i odpowiedzialnością względem bliźniego. (...)

Chciałbym zatem zaprosić was do bardzo konkretnej i często niedocenianej formy wstrzemięźliwości, a mianowicie powstrzymywania się od słów uderzających i raniących naszych bliźnich. Zaczniemy rozbierać nasz język, rezygnując z ostrych słów, pochopnych osądów, mówienia źle o nieobecnych, którzy nie mogą się bronić, oraz unikając oszczerstw. Starajmy się natomiast nauczyć się ważyć słowa i pielęgnować uprzejmość: w rodzinie, wśród przyjaciół, w miejscach pracy, w mediach społecznościowych, w debatach politycznych, w środkach przekazu, we wspólnotach chrześcijańskich. Wtedy wiele słów nienawiści ustąpi miejsca słowom nadziei i pokoju. (...)

Najdrożsi, prosimy o taką łaskę Wielkiego Postu, która sprawi, że nasze ucho będzie bardziej uważne na Boga i na tych, którzy są ostatnimi. Prosimy o moc postu, która dotknie również języka, aby zmniejszyła się liczba słów, które ranią, a powiększyła się przestrzeń dla głosu drugiego człowieka. Podejmijmy też wysiłek, aby nasze wspólnoty stały się miejscami, w których krzyk cierpiących zostanie wysłuchany, a słuchanie zrodzi drogi wyzwolenia, czyniąc nas bardziej gotowymi i gorliwymi w przyczynianiu się do budowania cywilizacji miłości.

Z serca błogosławię was wszystkich i waszą wielkopostną wędrówkę.

*Z Watykanu, dnia 5 lutego 2026 r.,  
w dniu wspomnienia św. Agaty, dziewicy i męczennicy*

# Mróz



Dzień dobry, nazywam się Wesoły Ryjek! Chociaż dzisiaj byłem raczej Lodowym Ryjkiem. Ale zanim było dzisiaj, to najpierw było wczoraj, bo tak zawsze się dzieje. Wczoraj przyjechaliśmy w nasze ulubione góry. Te góry nie są wysokie, tylko takie w sam raz. Nawet mój żółw przytulanka może się na nie wdrapać, oczywiście razem ze mną – w plecaku. Wczoraj od razu wdrapaliśmy się na taką niedużą górę. Szliśmy sobie razem – tata, mama, mój żółw przytulanka i ja.

- Co to za zima! – mówił tata.

- Bardzo ciepło, jak wiosną – mówiła mama.

- Puff, puff – mówiłem ja, za siebie i za mojego żółwia, bo przy wdrapywaniu się na górkę zawsze trzeba trochę podyszeć, jak ta lokomotywa z wiersza.

Na szczęście tata wziął mnie potem na barana i już nie musiałem dyszeć ani za siebie, ani za żółwia. Tata dyszał za nas wszystkich!

Na samej górze zrobiliśmy sobie postój i zdjęcie, a potem wróciliśmy. Po drodze nie spotkaliśmy nikogo, oprócz trzech saren albo jeleni, albo reniferów. Nie wiem dokładnie, bo tylko przebiegły i im nie zdążyliśmy zrobić zdjęcia. Wiem tylko, że to na pewno nie były ufoludki, bo kolor miały brązowy, a nie zielony. A kiedy wróciliśmy do domu, okazało się, że my też jesteśmy brązowi. Nie ze wszystkich stron i nie całkiem, tylko z tyłu i tylko w kropki. Duże, średnie i małe. Nie wiedziałem dlaczego, dopóki mama nie zawołała:

- Ależ się ubłóciliśmy! To wszystko przez tę pogodę.

I zaczęli z tatą opowiadać, że jak byli mali, to śnieg był zimą, a błoto tylko wiosną i jesienią. I że zima to powinna być zima. I opowiadali swoje różne zimowe przygody aż do wieczora. A dziś...

- Kochanie, chyba termometr się zepsuł – zawołała rano mama od okna.

Tata podszedł do nich i spojrzął najpierw na termometr, potem na mamę, a jeszcze potem otworzył okno. Nie wyszedłem jeszcze spod kołdry, a i tak poczułem, jakby chuchnęła na mnie Królowa Śniegu.

- Brr! – powiedziałem i przytuliłem się do żółwia, bo razem zawsze cieplej. – Chyba dzisiaj w końcu przyszła prawdziwa zima, co?

Zaraz zjedliśmy wspaniałe śniadanie – duże i ciepłe. Ubraliśmy się w prawie wszystko, co każdy miał, tak że wyglądaliśmy trochę jak bałwanki, tylko kolorowe. I poszliśmy na spacer. Spacer był krótki, bo mamie, tacie i mnie zaraz zrobiły się lodowe ryjki, więc wróciliśmy do domu, żeby się rozgrzać. Bardzo długo się rozbieraliśmy z tego wszystkiego, w co się ubraliśmy przed wyjściem, więc przyszła pora na drugie śniadanie. Potem znów ubraliśmy się we wszystko i poszliśmy na krótki spacer, potem wróciliśmy i był obiad... Potem spacer i podwieczorek, a potem spacer i kolacja. Bardzo mi się podoba ta zima w górach.

Dziś dowiedziałem się, że w czasie prawdziwej mroźnej zimy najlepiej radzą sobie żółwie! Po każdym spacerze wszyscy – tata, mama i ja – mieliśmy lodowe ryjki. A mój żółw nie. Wicie dlaczego? Ja wiem, bo tata mi wytłumaczył. Dlatego, że żółwie nie mają ryjków!

**Wojciech Widlak**



# Wspierajmy matki i cieszymy się z dzieci

Odwiedziłam ostatnio pewną młodą kobietę, która tuż przed Bożym Narodzeniem urodziła swoje piąte dziecko. Bardzo go pragnęła i doczekała się go z wielką radością. Małeńka Zosia miewa jednak bardzo dokuczliwe kolki i nie ma dnia, by nie trzeba było wkładać ogromnego wysiłku w pomoc temu małowielkiemu człowiekowi. Duże ukojenie przynosi noszenie i kołysanie jej na rękach.

I tak Zosię nosi mama, tata, rodzeństwo, rodzina i wszyscy przyjaciele domu. Jej starsza, choć najmłodsza z rodzeństwa, 4-letnia siostra Marysia podzieliła się ze mną swoim spostrzeżeniem: – *Ta Zosia, to jest bardzo nerwowa, proszę pani.*

Bardzo mnie to rozbawiło. Wszyscy czekali na narodziny najmłodszej osoby w rodzinie, a kiedy ta już się pojawiła, postawiła na głowie cały dom. Ale w tej rodzinie nikt się na małą Zosię nie złości, tylko wszyscy starają się jej pomóc. A chwile, kiedy mały człowiek zasypia spokojnie na moment są szczególnie doceniane i pełne ulgi przede wszystkim dla małości.

I tak mała Zosia, w centrum świata tej rodziny, uczy jak być wsparciem dla drugiego człowieka, jak rezygnować z siebie dla innych i jak służyć komuś, a nie tylko sobie. Zosia została nauczycielką miłości. Bo tym wszystkim właśnie miłość jest – stawianiem drugiego człowieka ponad własne potrzeby, ponad miłość

własną. Nastoletnie rodzeństwo, przy okazji opieki nad siostrą, doświadcza, choć w małym stopniu, czym jest rodzicielstwo i poświęcenie. Bycie rodzicem to ogromna radość i trud, choć nie dla każdego taki sam.

Tak więc, nosząc Zosię przez dwie godziny, bo wpadałam tam tylko na kawę i krótką rozmowę, dziękowałam na głos, że moja czwórka dorosłych już dzieci w dzieciństwie nie miała takich dolegliwości. Na co mama Zosi odparła, że dla niej to nie jest trud, bo każde dziecko jest innym i wyjątkowym darem dla swoich rodziców i takie właśnie ma być, a nie inne.

No właśnie, każdy z nas był jakimś dzieckiem i z większym czy mniejszym trudem rodził się i kształtował dla świata na rękach swoich matek, ojców, rodziny i przyjaciół. Tylko jakoś, mam wrażenie, że więcej było osób, które wspierały matki, szczególnie na początku rodzicielskiej drogi. Łatwiej wychowywać dzieci, kiedy wszyscy wokół służą wsparciem – wielopokoleniowa rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, środowisko. Ktoś, niestety, wmówił młodym kobietom, że muszą sobie radzić same i z tego powodu w ich otoczeniu może pojawiać się lęk, że pomoc jest niepotrzebna, a to nieprawda. Zawsze warto pomagać, ale niech to będzie pomoc oczekiwana – taka, która faktycznie wesprze.

Więc pomagajmy, a nie pouczajmy i nie realizujmy własnej wizji czyjeś życia. Najważniejsze, to pozwolenie młodej czy świeżo upieczonej mamie na bycie niedoskonałą i zapewnienie jej poczucia, że nie jest sama. Starajmy się bardziej towarzyszyć, niż przejmować stery czyjeś życia. Dlatego zapytaj, czego potrzeba, zaproponuj, że możesz zrobić zakupy, ugotować, posprzątać, przypilnować starszych dzieci, gdzieś podwieźć, coś załatwić. Czasem wystarczy tylko sama akceptacja czyjeś wyboru (choćby o ilości dzieci) i radość, że ktoś żyje własnym życiem. Towarzyszenie drugiemu człowiekowi z czujną uwagą, by pomóc, kiedy tego potrzebuje, powinno być priorytetem naszego współistnienia w społeczeństwie. *Jedni drugich brzemiona noście* – napisał święty Paweł Apostoł.

O ile łatwiej żyć, kiedy ktoś obok ponosi nas, kiedy mamy kolkę i życie boli, tak jak małą Zosię. A do dobra też można i warto się przyzwyczaić. Kiedy po dwóch godzinach noszenia Zosi, położyłam ją do łóżeczka, brakowało mi tego słodkiego ciężaru. Niech nasze ręce i serca nie pozostają puste, tylko zawsze będą wypełnione troską, miłością i potrzebą niesienia pomocy. Tak realizuje się nasze człowieczeństwo i wypełnia prawdziwe powołanie człowieka – powołanie do miłości.

**Katarzyna Pawlak**

## ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA DLA KOBIET W PARAFII

Zapraszamy w czwartki o godz. 10.00 do domu parafialnego mamy z niemowlętami i małymi dziećmi, mamy w stanie błogosławionym, a także te panie, które przed południem mają taką możliwość, by przyjść, bo dzieci są w tym czasie w przedszkolu czy szkole. Podczas spotkania modlimy się, słuchamy katechezy księdza i rozmawiamy przy herbacie. Jest to też okazja, by w przyjaznym gronie podzielić się doświadczeniami. Dla dzieci jest też przygotowane miejsce do zabawy.

Z myślą o kobietach, które nie mogą być na spotkaniach dla mam w czwartki przed południem, mamy zaproponowały comiesięczne, wieczorne spotkania dla kobiet, przebiegające przy stole, z modlitwą i rozmową przy herbacie, przygotowane i prowadzone przez mamy i księdza. Na te spotkania zapraszamy w czwartki miesiąca po Mszy św. wieczornej. Najbliższe takie spotkanie będzie 26 lutego o 19.00. W czwartki, oprócz wieczornego, jest też poranne spotkanie o 10.00.

## Wielki Post w ciszy Najświętszego Sakramentu

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest źródłem przemiany serca i obfitości łask. Szczególnie w czasie Wielkiego Postu Kościół zaprasza nas, abyśmy zwolnili tempo codzienności i weszli w ciszę przed Jezusem obecnym w Eucharystii. To czas powrotu do miłości Boga, który pierwszy nas umiłował.

### Dlaczego Adoracja przynosi korzyści?

Adoracja zawsze przynosi korzyści duszy. Pierwszą z nich jest wypełnienie pierwszego przykazania, którym jest miłowanie Boga ponad wszystko. Kiedy adorujemy Jezusa, wypełniamy to, czego pragnie od nas Bóg. Stajemy się świadomi własnej małości wobec Stwórcy i zauważamy wartość zbawienia. Rozumujemy, że wszystko zawdzięczamy Bogu miłosiernemu, dobremu i wielkiemu. On z miłości do nas unżył się, stał się człowiekiem i w tym człowieczeństwie nas zbawił, poświęcając swoje życie dla naszego zbawienia. Adoracja Najświętszego Sakramentu jest odpowiedzią serca na tę miłość.

### Odkrycie wiary w Eucharystii

Adoracja pomaga odkryć wartość zbawienia i umacnia naszą wiarę. Wiara sprawia, że rozumiemy, iż w hostii, w tym kawałku chleba, jest realnie obecny sam Jezus Chrystus, dlatego kłękamy przed Nim i stajemy się mali, a On nas podnosi. Pan w każdym momencie adoracji przemienia nas, daje nam to, czego nam brakuje, abyśmy mogli dawać to innym. Trwajmy przed Bogiem zawsze w pokorze i uniżeniu, czyli ze świadomością swojej zależności od Niego i uznaniem Jego wielkości oraz całkowitym poddaniem się Jego woli. Szczera pokora naszego serca najlepiej oddaje Bogu cześć i chwałę. Nie potrzeba wielu słów ani wzniosłych uczuć, ponieważ Pan bada nasze serca i szuka w nich szczerości i prawdy.

### Pokój jako owoc Adoracji

Pierwszym owocem adoracji jest pokój. Ten pokój nie zostaje tylko w nas, ponieważ stajemy się jego przekąźnikami dla innych: rodziny, przyjaciół, środowiska, w którym żyjemy i pracujemy. Pan sprawia, że nasze życie staje się owocne. Jezus mówi: „*Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić*” (J 15,5).



Trwanie w Jezusie objawia się także w Adoracji, to czas, w którym stajemy się świadkami Jego obecności, a jednocześnie otwieramy się na przemieniającą moc Jego łaski, która przygotowuje nas do życia w miłości i służbie wobec innych.

### Adoracja nie jest „straconym czasem”

Wielkim błędem jest myślenie, że czas spędzony na Adoracji jest „bezcenny”. Adoracja nie jest momentem działania, lecz reakcją na Boże działanie w nas. To czas przemiany, który przygotowuje nas do owocnego pomagania innym – zarówno w uczynkach miłosierdzia wobec ciała, jak i wobec duszy. Święty Dominik mawiał: *Kontemplować i dawać Kontemplowanego*. Adorując Chrystusa, stajemy się źródłem Jego miłości dla innych. W Adoracji doświadczamy mocy Boga, dzięki której otrzymujemy łaski nie tylko dla siebie, ale także wstawiamy się za innych.

### Msza Święta i Adoracja jako nieprzerwane spotkanie z Jezusem

Msza Święta jest sercem życia chrześcijańskiego, misterium, w którym uobecnia się ofiara Jezusa Chrystusa złożona na krzyżu i Jego zmartwychwstanie.

To najbardziej pełny akt uwielbienia, w którym Bóg sam staje się obecny pośród nas, a my możemy odpowiedzieć Mu miłością, wdzięcznością i wiarą.

Jezus, nasz Zbawiciel, jest obecny w Eucharystii nie tylko po to, abyśmy Go czcili i adorowali, ale także po to, abyśmy Go przyjmowali w Komunii Świętej. Jest to prawda i tajemnica wiary, że w tym sakramencie przyjmujemy ciało Boga, który stał się człowiekiem, a jednocześnie pozostaje Bogiem.

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest przedłużeniem Mszy Świętej. Kiedy pozostajemy w ciszy przed Jezusem obecnym w Eucharystii, nadal uczestniczymy w Jego ofierze, kontemplujemy Jego miłość,

cd. ze str. 4

dziękujemy Mu i powierzamy Bogu nasze serca oraz innych ludzi.

Pan Jezus zapowiedział uczniom w Ewangelii: „*A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*.” (Mt 28,20)”. Jezus pozostał z nami w Eucharystii i pozostanie aż do końca dziejów. Dzięki Adoracji królestwo eucharystyczne rozlewa się poza sam moment Mszy Świętej i staje się obecne w naszym codziennym życiu. Każdy akt uwielbienia, każda minuta spędzona w ciszy przed Jezusem, pozwala Jego łasce działać w nas, przemieniać nas i przygotowywać, abyśmy mogli przynosić owoce Jego miłości innym.

### Czym jest Adoracja?

Adoracja jest głębokim zanurzeniem w miłości całej Trójcy Świętej, ponieważ trwając przed Jezusem Eucharystycznym oddajemy chwałę Bogu Ojcu, Jego Synowi i Duchowi Świętemu. Adoracja to także akt dziękczynienia za mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, ale także za obecność Chrystusa w Eucharystii i Jego działanie w naszym życiu.

Adoracja eucharystyczna nie jest „zadaniem do wykonania”, lecz czasem osobistego spotkania z Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie. To odpowiedź serca na Bożą obecność, wyraz miłości i oddania, a nie tylko formuła modlitwy czy rytuał. Cisza pomaga wsłuchiwać się w głos Jezusa i otworzyć serce na Jego obecność. W ciszy możemy pozwolić Jezusowi działać, a nie jedynie mówić do Niego. Adoracja oznacza stan ducha, który ufa Jezusowi, nawet jeśli nie rozumiemy wszystkiego od razu. Adoracja nie polega na perfekcyjnych modlitwach czy słowach, ale na byciu w obecności Chrystusa z ufnością i otwartym sercem. Adoracja to wejście w szczególną bliskość z Jezusem w ciszy, w wierze, w pokorze.

## Budujemy kaplicę adoracji w naszym kościele

W kościele parafialnym Świętej Rodziny na Zaciszu powstanie kaplica wieczystej adoracji w miejscu obecnej księgarni pod dzwonnica.

Kaplica została zaprojektowana przez Mariusza Drapikowskiego, rzeźbiarza i bursztynnika z Gdańska, znanego z tworzenia ołtarzy adoracji (m.in. dla bazyliki w Niepokalanowie czy św. Brygidy w Gdańsku, w Jerozolimie, Kazachstanie; zbudował też kaplicę adoracji w katedrze praskiej) oraz sukienek dla wizerunków Matki Bożej. Artysta tworzy wraz z synem Kamilem w „Drapikowski Studio”.

W lutym rozpoczynają się prace związane z powstaniem kaplicy wieczystej adoracji w naszym kościele. Ofiary złożone na tacę w drugie niedziele miesiąca przez kilka kolejnych miesięcy będą przeznaczone na ten cel.

Wielki Post prowadzi nas do nawrócenia i przemiany serca, niech więc ten czas stanie się dla naszej wspólnoty czasem Adoracji. W ciszy przed Najświętszym Sakramentem Bóg przemienia nasze serca, abyśmy mogli stać się narzędziami Jego pokoju i miłości w świecie.

### Podsumowanie – krótka formuła „jak adorować”

Przyjść z sercem otwartym na Jezusa, nie z obowiązku, lecz z miłością.

Zachować ciszę i wsłuchiwać się w Jego obecność.

Pozwolić Jezusowi działać w nas, bez pośpiechu i bez wewnętrznych przeszkód.

Trwać przed Najświętszym Sakramentem, dając Bogu czas i naszą uwagę.

*Grupa Adoracji*

Na podstawie konferencji Ojca Justo Antonio Lo Feudo MNE misjonarza Najświętszego Sakramentu i promotora wieczystej adoracji

### Adoracja Najświętszego Sakramentu w Parafii Świętej Rodziny:

- czwartek, godz. 17:00-18:00 adoracja w ciszy i po Mszy św. do godz. 20:00 (rózańcowa modlitwa wstawiennicza przed Najświętszym Sakramentem w pierwszy czwartek miesiąca);
- sobota, godz. 19:00-21:00 adoracja w ciszy, z pieśnią i Słowem Bożym;
- pierwsza niedziela miesiąca, godz. 17:00-18:00 adoracja w ciszy i 19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem wraz ze scholą „Zacisz Pana”.